



z musem ogórkowym, doskonale przyrządzonego marynowanego halibuta, ale też ryby słodkowodne, jak serwowany na sałacie węgorz. Nie zabraknie też dań mięsnych, dla tych którzy pragną odmiany. Zdecydowanie warta polecenia jest pierś z gęsi, w bieżącym sezonie serwowana z kopytkami i remuladą z czerwonej kapusty. Zafishowani to idealne miejsce spotkań.

Sympatyczna obsługa, z przyjemnością pomaga w wyborze odpowiednich dań i dopasowaniu trunków. Dla większych grup przygotowywane są indywidualne propozycje menu w atrakcyjnych cenach. Restauracja organizuje kameralne przyjęcia rodzinne, a w nadchodzącym sezonie zaprasza również na klimatyczne, niezapomniane spotkania wigilijne w gronie znajomych i współpracowników.

Przyjdź i rozgość się we wnętrzach tego przytulnego lokalu. Po prostu daj się zwiariować na punkcie ryb w Zafishowanych.

ADRES:

ul. Tokarska 6, 80-888 Gdańsk
(wejście od strony Długiego Pobrzeża)

Email: info@zafishowani.pl
www.zafishowani.pl

O rynku pracy i wzroście gospodarczym

■ **TEKST:** Anna Dalecka | **ZDJĘCIE:** Anna Dalecka



Doktor habilitowany nauk ekonomicznych, przewodniczący Towarzystwa Ekonomistów Polskich i wykładowca w Szkole Głównej Handlowej. Andrzej Rzońca spotkał się z członkami Pracodawców Pomorza. Przedsiębiorcom opowiadał między innymi o odporności polskiej gospodarki na wstrząsy, sytuacji na krajowym rynku pracy i perspektywach wzrostu gospodarczego.

Znany ekonomista część spotkania poświęcił zagadnieniom związanym ze wzrostem konsumpcji. - Prywatna konsumpcja to zasadniczy silnik wzrostu polskiej gospodarki - mówił podczas spotkania w Gdańsku. - To, co decyduje o wzroście konsumpcji, to doskonała sytuacja na rynku pracy (...). W tym i przyszłym roku dodatkowym stimulatorem konsumpcji będą zasiłki z programu 500 plus.

Według Rzońcy w czwartym kwartale ubiegłego roku doszło do eksplozji niepewności. - Mamy do czynienia z uporczywą niepewnością - mówił ekonomista. -

W przeszłości niepewność nie była zjawiskiem długotrwałym. Zdarzały się okresy, że niepewność nam wystrzeliwała w górę, ale potem szybko przestawała być problemem, bo ludzie nauczyli się funkcjonować w nowych warunkach.

Podsumowując stwierdził, że przy braku wstrząsów zewnętrznych wzrost polskiej gospodarki w latach 2016-2017 powinien utrzymywać się powyżej 3 proc. w skali roku. Silnego spowolnienia w perspektywie najbliższych dwóch lat należałoby oczekiwać właściwie jedynie w przypadku recesji w strefie euro.